

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<i>II AKa 118/20</i>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie o sygn. (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			

<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>			
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>			
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>			

<p><b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b></p>			
<p><b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p><b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>1. 2. 3. 4. 1. 2. 3.</p>	<p>Zarzuty apelacji <b>obrońcy oskarżonego</b>, adwokata R. J.:</p> <p><b>Naruszenie prawa procesowego – art. 7 k.p.k.</b> poprzez dowolną ocenę dowodów:</p> <p>- wyjaśnień oskarżonego P. J. – poprzez uznanie ich za niewiarygodne w zakresie prezentowanej przez oskarżonego wersji zdarzenia, w tym motywacji oskarżonego,</p> <p>- zeznań pokrzywdzonego W. M. – poprzez uznanie ich za wiarygodnego pomimo, że miały charakter „pomówień” spowodowanych konfliktem pomiędzy stronami i chęcią uzyskania od oskarżonego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

wysokiego  
zadośćuczynienia  
pieniężnego,

- zeznań świadków A.  
Ł. i P. Ł. – poprzez  
niewzięcie pod uwagę  
uznanych za wiarygodne  
twierdzeń świadków o  
zapoczątkowaniu  
zdarzenia przez  
pokrzywdzonego.

**Naruszenie prawa  
procesowego – art.  
424 § 1 pkt 1  
k.p.k.** poprzez wyjątkowo  
lakoniczne uzasadnienie  
wyroku w zakresie  
oceny zeznań wszystkich  
świadków, wyjaśnień  
oskarżonego, czy innych  
znajdujących się w aktach  
sprawy dowodów.

**Błąd w ustaleniach  
faktycznych,** poprzez  
wadliwe przyjęcie, że  
oskarżony nie działał  
w warunkach obrony  
koniecznej.

Zarzut apelacji  
prokuratora – **rażąca  
niewspółmierność  
kary** poprzez  
wymierzenie  
oskarżonemu kary 4  
lat pozbawienia wolności,  
podczas gdy prawidłowa  
ocena okoliczności  
rzutujących na wymiar  
kary nakazywała  
wymierzenie kary  
surowszej.

Zwięźle o powodach  
uznania zarzutu za

zasadny, częściowo  
zasadny albo niezasadny

**Ad. 1 – zarzut apelacji  
obrońcy oskarżonego**

Przed wszystkim, zauważyć należało, że w przypadku apelacji obrońcy oskarżonego, zarzuty naruszenia prawa procesowego de facto nie przybrały postaci wytknięcia skonkretyzowanych uchybień proceduralnych Sądu I instancji, ale sprowadzały się do podnoszenia naruszenia generalnej zasady procesowej, ujętej w art. 7 k.p.k. oraz prezentacji przez apelującego tez, jakoby Sąd I instancji dowolnie ocenił lub pominął dany dowód. Jedynym zaś uzasadnieniem owych tez było nawet nie wskazanie przez apelującego na racjonalne przesłanki odmiennej oceny danego dowodu, ale samo sformułowanie przez niego wątpliwości co do faktów i ich interpretacji. Czyniło to z tak zaprezentowanych zarzutów, w istocie – pomimo zakwalifikowania ich jako zarzutów naruszenia procedury – polemikę z wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Podniesienie naruszenia generalnych zasad procesowych może

bowiem okazać się skuteczne jedynie w powiązaniu z wykazaniem konkretnych uchybień Sądu I instancji.

Zauważyć następnie należało, iż apelujący obrońca nie kwestionował większości ustaleń faktycznych obejmujących okoliczności przedmiotowe czynu, w tym przebieg zdarzenia – dopatrując się wadliwości przede wszystkim w zakresie ustalonych przez Sąd I instancji faktów rzutujących na kwestię działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej. Konsekwencją owych wątpliwości było negowanie przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony nie działał w obronie koniecznej.

Apelujący obrońca nie kwestionował zatem – a i Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w tym zakresie żadnych wątpliwości uwzględnianych z urzędu – że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny obejmujący spotkanie oskarżonego i pokrzywdzonego w dniu zdarzenia, przyczyny i przebieg sprzeczki pomiędzy nimi, napastliwe zachowanie pokrzywdzonego, w tym szarpanie i popychanie przez niego oskarżonego, jak również podejmowane przez oskarżonego na te ciosy reakcje w postaci

początkowo oddalania się i próby uniknięcia konfrontacji z pokrzywdzonym, w końcu zaś zadania przez oskarżonego pokrzywdzonemu ciosu pięścią w głowę oraz kolejnych ciosów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast wątpliwości obrońcy, co do prawidłowości odtworzonych przez Sąd I instancji okoliczności podmiotowych zarzuconego oskarżonemu czynu, pozwalających przypisać mu czyn wypełniający znamiona czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., nie zaś objęcie zamiarem sprawczym wyłącznie odparcie napaści ze strony pokrzywdzonego.

Podkreślenia wymagało, że w odniesieniu do tych właśnie ustaleń – obejmujących okoliczności podmiotowe czynu zarzuconego oskarżonemu – wyraźnie uwidocznił się wspomniany na wstępie polemiczny charakter podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów. Dodać należało, że był on niejako zdeterminowany specyfiką przedmiotowej sprawy, w ramach której przebieg zdarzenia historycznego, w tym uzewnętrzniionych zachowań osób w nim uczestniczących, był w zasadzie bezsporny.



O bycie przypisanego oskarżonemu przestępstw przesądzało zaś odtworzenie faktów z zakresu jego przeżyć wewnętrznych, to jest zamiaru jaki przyświecał oskarżonemu przy dokonywaniu ustalonych czynności sprawczych. Wobec takiej specyfiki sprawy, polemika obrońcy aby okazać się uprawnioną, musiałaby zostać poparta argumentacją wskazującą, że wnioskowanie Sądu I instancji w przedmiocie owych przeżyć wewnętrznych oskarżonego wykraczało poza obwarowane ścisłymi regułami swobodne uznanie sędziowskie. Tymczasem apelujący zamiast takiego wykazania, zaprezentował prostą afirmację twierdzeń oskarżonego – deklarującego brak woli spowodowania u pokrzywdzonego krzywdy – i równie proste przeczenie tym elementom rozumowania Sądu, które potwierdzały wskazany zamiar oskarżonego.

W przeciwieństwie jednakże do ocen wyrażonych w apelacji obrońcy, te opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenić należało jako wystarczająco umotywowane i pogłębione. Przede wszystkim zatem, Sąd

I instancji mając świadomość trudności dowodowych występujących przy odtwarzaniu przeżyć wewnętrznych oskarżonego – ze swej istoty niedostępnych wprost w przestrzeni zewnętrznej – poddał analizie nie tylko treść jego relacji procesowej, ale też zgromadził i przeanalizował szereg okoliczności stanowiących zewnętrzną emanację owych przeżyć, pozwalających odtworzyć sferę motywacyjną i stan świadomości oskarżonego.

I tak, wbrew temu, co utrzymywał apelujący obrońca, Sąd I instancji miał zasadne podstawy do stwierdzenia, że szczególnie eksponowany w apelacji fakt, że to pokrzywdzony swoim napastliwym zachowaniem zapoczątkował zajście pomiędzy nim a oskarżonym – nie wystarczał do przyjęcia działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej. W szczególności apelujący nie miał racji utrzymując, jakoby przesłanki obrony koniecznej wynikały z zeznań **świadków A. Ł. i P. Ł.** Z zeznań wymienionych świadków, który faktycznie bezpośrednio obserwowali przebieg zdarzenia, wynikało bezspornie, że to pokrzywdzony, swoim

napastliwym zachowaniem wobec oskarżonego, wyrażającym się w popychaniu i szarpaniu spowodował zdarzenie będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymagało jednakże, iż dokładnie taki przebieg zdarzenia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym przyjął w swoich ustaleniach Sąd I instancji. Tym samym nie mogło być mowy – jak utrzymywał apelujący – o pominięciu przez Sąd I instancji uznanych za wiarygodne fragmentów zeznań wymienionych świadków, dotyczących napastliwego zachowania pokrzywdzonego oraz podejmowanych przez oskarżonego początkowych prób uniknięcia konfrontacji. Wyrażona w apelacji w omawianym zakresie polemika z oceną dowodów i zgłoszone wątpliwości co do faktów były zatem tyleż niezasadne – skoro obrońca sam przywołał takie właśnie, jednoznacznie ustalone fakty – co bezprzedmiotowe – skoro stanowisko obrony pokrywało się w tym zakresie ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Sam jednakże – bezsporny w sprawie – fakt inicjującego zdarzenie, napastliwego zachowania

pokrzywdzonego nie wystarczał dla przyjęcia działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej. Zauważyć bowiem należało – czego apelujący obrońca zdawał się nie dostrzegać – że podjęte przez oskarżonego po początkowej próbie uniknięcia konfrontacji, działanie, choć stanowiło reakcję na wspomniane napastliwe zachowania pokrzywdzonego, było z obiektywnego punktu widzenia oczywiście nieuzasadnione przebiegiem zajścia pomiędzy nim a pokrzywdzonym.

Pokrzywdzony bowiem – co również było w sprawie bezsporne – z uwagi na posturę i stan upojenia alkoholowego w chwili czynu nie stanowił dla oskarżonego realnego zagrożenia, a jego napastliwe zachowanie nie mogło być uznane za bezpośredni zamach na dobro prawem chronione, w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Zachowanie pokrzywdzonego zarówno w chwili zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu, jak i poprzedzającego to zdarzenia zajścia w sklepie, z całą pewnością z punktu widzenia oskarżonego, którego niecierpliwość i złość względem pokrzywdzonego niewątpliwie wzrastała w

miarę ponawiania przez tego ostatniego zaczepek, stanowiło impuls do podjęcie w końcu bardziej radykalnego działania, niż oddalanie się od pokrzywdzonego. W tej sytuacji, podjęcie przez oskarżonego impulsywnego i bardziej radykalnego działania, mającego na celu uwolnienie się od napastliwości pokrzywdzonego – było jak najbardziej prawdopodobne. Nie zmieniało to jednak faktu, że działanie to nie stanowiło odparcia bezpośredniego zamachu na dobro prawem chronione.

Wbrew przekonaniu apelującego obrońcy, odmienne – niż przyjęte przez Sąd I instancji – podstawy faktyczne rozstrzygnięcia w przedmiocie działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, nie wynikały zasadnie z treści **wyjaśnień**

**oskarżonego P. J.** Zważyć bowiem należało – abstrahując nawet od kwestii szczerości relacji oskarżonego, co do własnej motywacji i stanów emocjonalnych w chwili zdarzenia – że to nie subiektywne przekonanie sprawcy, ale okoliczności o charakterze obiektywnym przesądzają o tym, czy w danym stanie faktycznym wystąpiły warunki obrony koniecznej. W

przedmiotowej zaś sprawie – jak wskazano powyżej – odtworzone okoliczności zdarzenia wskazywały, że zachowanie pokrzywdzonego z uwagi na jego posturę i stan upojenia alkoholowego w chwili czynu nie stanowiły dla oskarżonego realnego zagrożenia, a napastliwe zachowanie pokrzywdzonego – jako nie wykazujące cech gwałtownej napaści fizycznej – nie było równoznaczne z bezpośrednim zamachem na dobro prawem chronione w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. Stąd reakcja oskarżonego na taki zachowanie nie stanowiła obrony koniecznej – i to niezależnie od ujawnionego w treści wyjaśnień przekonania oskarżonego.

Apelujący obrońca nie miał także racji podnosząc, jakoby Sąd I instancji dowolnie ocenił dowód z **zeznań**

**pokrzywdzonego W. M..** W pierwszej kolejności zauważyć należało, że nie był to dowód z „pomówienia” – jak mylnie określił go apelujący. Tym terminem określa się bowiem dowód z obciążających wyjaśnień współoskarżonego, nie zaś z obciążających zeznań świadka. Niezależnie od wskazanej nieścisłości terminologicznej, krytyczne uwagi

apelującego pod adresem sądowej oceny owego dowodu były niezasadne. Bezsporny w sprawie fakt konfliktu pomiędzy stronami, w tym wcześniejszy, poprzedzający zdarzenie będące przedmiotem osądu, atak pokrzywdzonego na oskarżonego na terenie sklepu, nie dostarczał przesłanek pozwalających przyjąć, że pokrzywdzony w swoich zeznaniach fałszywie obciążał oskarżonego. Zważyć bowiem należało, że jego relacje procesowe znajdowały potwierdzenie w zeznaniach wspomnianych wyżej świadków A. Ł. i P. Ł.. Przede wszystkim jednak – z uwagi na stan pokrzywdzonego w chwili zdarzenia i wynikającej z niego niepamięci – zeznania W. M. nie były dowodem przydatnym dla odtworzenia przebiegu zdarzenia rozgrywającego się poza sklepem, w szczególności zachowań oskarżonego. Te ostatnie – co należało ponownie podkreślić – w sposób jednoznaczny wynikały przede wszystkim z zeznań świadków Ł., którzy podkreślając zgodnie, że to pokrzywdzony był inicjatorem zajścia, opisali jednocześnie zachowania oskarżonego, w tym podjęcie przez niego – po początkowej próbie uniknięcia jej – konfrontacji fizycznej

z pokrzywdzonym, w ramach której zadał pokrzywdzonemu cios pięścią w twarz, a następnie kolejne ciosy zadawane nogami leżącemu już pokrzywdzonemu.

Oczywiście bezzasadne było stanowisko apelującego obrońcy, jakoby zeznania pokrzywdzonego winny być uznane za niewiarygodne, jako że składając je, pokrzywdzony kierował się chęcią uzyskania od oskarżonego wysokiego zadośćuczynienia pieniężnego. Jak wskazano powyżej sprawstwo oskarżonego w zakresie działań polegających na zadawaniu pokrzywdzonemu kolejnych ciosów wynikało nie z zeznań samego pokrzywdzonego, ale wspomnianych wyżej naocznych świadków. Z kolei rodzaj obrażeń spowodowanych owymi ciosami wynikał z obiektywnego dowodu z opinii sądowo-medycznej. W takim układzie procesowym nie sposób przyjąć, jakoby pokrzywdzony miał w ogóle realną i obiektywną możliwość fałszywego i nadmiernego obciążania oskarżonego w swoich zeznaniach.

Z powyższych uwag wynikało, że apelujący



obrońca w sposób oczywiste mylny utożsamiał sytuację wadliwej oceny, tudzież pominięcia, danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie. Wbrew jednakże oczekiwaniom apelującego obrońcy, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana w omawianej apelacji, spełniała wymogi oceny swobodnej, wymaganej przepisami art. 7 k.p.k. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez apelującego obrońcę, co jednak nie wystarczało do wykazania zarzuczonego w apelacji naruszenia **art. 7 k.p.k.**

#### ***Ad. 2 – zarzut apelacji obrońcy oskarżonego***

Zauważyć należało, że Sąd I instancji w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów, poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. W szczególności w części uzasadnienia zawierającej ocenę dowodów (vide: część 1.1. i 1.2 uzasadnienia), wskazane zostały konkretne przesłanki, z uwagi na które poszczególne

dowody uznane zostały za wiarygodne albo niewiarygodne, czy też przydatne albo nieprzydatne dla odtworzenia poszczególnych faktów. Podkreślenia wymagało zaś, że w ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie tu orzekającym, lakoniczność w opisie oceny dowodów, będąca przedmiotem krytyki apelującego, nie uchybia bynajmniej wymogom **art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.**, ani też nie stanowi wady z punktu widzenia metodologii sporządzania pisemnego uzasadnienia wyroku.

### ***Ad. 3 – zarzut apelacji obrońcy oskarżonego***

Stanowisko apelującego obrońcy, wyrażone w ramach zarzutu ***błędu w ustaleniach faktycznych***,

ignorowało regułę, że warunkiem koniecznym wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, jest uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył konkretne zasady procesowe. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym

np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrazającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Jednakże apelujący obrońca oskarżonego de facto nie starał się nawet wykazać konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji, zaś podniesione w apelacji zarzuty naruszenia generalnych zasad procesowych – jak omówiono to powyżej – były bezzasadne. Tym samym apelujący obrońca nie mógł też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych.

Przy czym stanowisko apelującego było tym bardziej nieuprawnione, że głównym de facto argumentem mającym dowodzić wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji poszczególnych faktów, na których oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, było to, że apelujący okoliczności te odmiennie interpretował. Tymczasem samo niezadowolenie strony z wyniku poczynionych przez Sąd ustaleń

faktycznych, nie stanowi wystarczającej podstawy do podważenia ich prawidłowości.

Tym samym w postępowaniu przed Sądem I instancji zostało należycie wykazane, że w ramach zarzuconego mu czynu, oskarżony działał z zamiarem spowodowania u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała, nie działał natomiast w obronie koniecznej, a to z uwagi na brak w zachowaniu pokrzywdzonego cech adekwatnych dla zamachu, o którym mowa art. 25 § 1 k.k.

#### ***Ad. 4 – zarzut apelacji prokuratora***

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska prokuratora w przedmiocie kary – jakoby kara 4 lat pozbawienia wolności była rażąco łagodna. Zgodzić należało się z Sądem I instancji, że na gruncie przedmiotowej sprawy brak było zasadnych podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego kary surowszej, w tym postulowanej przez oskarżyciela kary 7 lat pozbawienia wolności. W szczególności większej wagi obciążającej w kontekście wymiaru kary – niż przyjęta przez Sąd I instancji – nie miały przywołane w apelacji prokuratora okoliczności w postaci poważnych

<p>skutków zdrowotnych spowodowania u pokrzywdzonego, czy uprzedniej karalności oskarżonego.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>Wniosek apelacji obrońcy oskarżonego – <b>o zmianę zaskarżonego wyroku</b> poprzez uznanie, że oskarżony nie popełnił przestępstwa z uwagi na działanie w obronie koniecznej.</p> <p>Wniosek <b>ewentualny</b> apelacji obrońcy oskarżonego – <b>o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k.</b></p> <p>Wniosek apelacji prokuratora – <b>o zmianę zaskarżonego wyroku</b> poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 7 lat pozbawienia wolności oraz nawiązki w kwocie 10 000 zł.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p><b>Ad. pkt 1 – wniosek apelacji obrońcy oskarżonego</b></p> <p>Wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego P. J. – brak było podstaw</p>	

do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oraz kary, w szczególności apelacja nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońcę uznania, że oskarżony nie popełnił przestępstwa z uwagi na działanie w obronie koniecznej.

***Ad. pkt 2 – wniosek ewentualny apelacji obrońcy oskarżonego***

Apelujący obrońca oskarżonego P. J. nie wykazał także, jakoby oskarżony działał w warunkach przekroczenia obrony koniecznej i to takiej, o której mowa w art. 25 § 3 k.k., co czyniło niezasadnym stanowisko obrońcy o umorzenie postępowania z uwagi na niepodleganie sprawcy karze.

***Ad. pkt 3 - wniosek apelacji prokuratora***

Wbrew stanowisku apelującego prokuratora, brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do kary orzeczonej wobec oskarżonego P. J., w tym do uznania owej kary za rażąco nadmiernie łagodną. Brak zatem było podstaw do dokonania postulowanego przez prokuratora

<p>podwyższenia wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.</p>		
<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.1Pkt. 1 wyroku</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>Zaskarżone rozstrzygnięcie w całości, tj.:</b></p> <p>- rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oraz kary 4 lat pozbawienia wolności zawarte w <b>pkt 1</b> zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Z uwagi na to, że apelujący obrońca oskarżonego P. J. nie zdołał skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego w sposób zawiniony ustawowych znamion czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w</p>		

zw. z art. 64 § 1 k.k.  
– **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonego zasługiwało na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze**. Jak wskazano powyżej, apelujący obrońca oskarżonego skoncentrował się na kwestionowaniu rozstrzygnięcia w zakresie winy i nie podniósł w odniesieniu do orzeczenia o karze wyodrębnionych zarzutów. Z kolei zarzut kwestionujący wyrok Sądu I instancji w zakresie kary, podniesiony – na niekorzyść oskarżonego – w apelacji prokuratora, okazał się bezzasadny. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw by podzielić wynikające z kierunku wymienionych apelacji stanowisko, jakoby wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności był rażąco nadmiernie surowa albo łagodna.

**0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji**

**0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji**



<p><b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b></p>		
<p><b>6. Koszty Procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p><b>Pkt. 2 wyroku</b></p>	<p>Orzekając o <b>kosztach procesu za postępowanie odwoławcze</b>, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.</p> <p>Uwzględniono przy tym sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania kary izolacyjnej, które nakazywały przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za drugą instancję.</p>	
<p><b>7. PODPIS</b></p>		
<p><b>P. G. M. Ś. P. S.</b></p>		